



CURIA GENERALIS
ORDINIS FRATRUM MINORUM CONVENTUALIUM

PIAZZA Ss. APOSTOLI, 51 — 00187 ROMA (ITALIA)
Tel (06) 699.571 — Fax (06) 699.57.321

mingen119@ofmconv.net

segrgen@ofmconv.net

Prot. N. 305/19

14 kwietnia 2019
Niedziela Palmowa

Czcigodny sługa Boży Karol Boży MURIAS, kapłan i męczennik

***„Lepiej umrzeć młodo coś zrobiwszy,
niż w starości bez zrobienia czegokolwiek”***

Nasz Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych po raz kolejny przygotowuje się do złożenia uwielbienia i czci najwyższemu i wszechmogącemu Bogu, bowiem jeden z jego braci zostanie wkrótce dołączony do długiego zastępu błogosławionych męczenników, którzy ze swojego życia i śmierci potrafili uczynić owocne ziarno i żywą Ewangelię dla wszystkich tych, którzy poszukują zbawienia.

Drodzy bracia, wywyższając naszego brata Karola do chwały ołtarzy, dobry Bóg daje nam nową okazję do zastanowienia się nad naszą tożsamością braci mniejszych konwentualnych, nad powagą w przeżywaniu naszego powołania w tym czasie i w tych miejscach, gdzie poprowadziło nas posłuszeństwo zakonne, lecz przede wszystkim nad tym, w jaki sposób wcielamy Dobrą Nowinę, najpierw w nasze życie i naszych wspólnot braterskich, ale też pośród ludu Bożego, z którym żyjemy.

Oto 27 kwietnia 2019 r. w mieście La Rioja w Argentynie zostanie beatyfikowany nasz współbrat Karol Boży MURIAS, zakonnik, kapłan, męczennik, wraz z trzema innymi czcigodnymi świadkami Chrystusa: bp. Henrykiem Aniołem ANGELELLIM CARLETTIM, biskupem diecezji La Rioja, ks. Gabrielem LONGUEVILLE'EM, francuskim kapłanem diecezjalnym *fidei donum*, i Wacławem PEDERNERĄ, wiernym świeckim i ojcem rodziny. Godne wzmianki jest to, że ci czterej nowi błogosławieni, tak jak ściśle byli złączeni w życiu, tak samo stali się złączeni również w śmierci i teraz na zawsze są razem przed Bogiem orędownikami za nas wszystkich, zwłaszcza za braci z prowincji argentyńskiej i za cały lud argentyński.

Czcigodny sługa Boży Karol Boży MURIAS urodził się 10 października 1945 r. w Kordobie (Argentyna) w rodzinie Karola Marii MURIASA i Ebe Angeli GROSSO. Nieco ponad miesiąc po urodzeniu, 24 listopada 1945 r., otrzymał chrzest w La Falda. Po osiągnięciu wieku szkolnego został wysłany do kolegium prowadzonego przez siostry zakonne, gdzie bardzo dobrze zaadaptował się i od razu zwrócił szczególną uwagę na najbardziej potrzebujących kolegów. Wzrastał jako chłopiec o wzniosłych ideałach, pełen szlachetności, prostoty i zamiłowania do muzyki, łącząc we własnej osobowości najlepsze cechy swoich rodziców. Choć odczuwał tęsknotę do życia zakonnego, po ukończeniu szkoły obowiązkowej uległ przekonaniu ojca, który pragnął dla niego wspaniałej kariery uniwersyteckiej, i wstąpił do liceum wojskowego, uzyskując dobre wyniki w nauce.

Gdy tylko skończył liceum i powrócił do domu, zdecydowanie powiedział ojcu, że mimo rozpoczętej już kariery uniwersyteckiej chce zostać kapłanem. W tym wyborze fundamentalną rolę odegrał sługa Boży bp ANGELELLI, którego poznał podczas nauki w liceum. Prowadził on pionierskie i odważne duszpasterstwo studentów z różnych wydziałów uniwersytetu w Kordobie, przyjmując za swoją własną opcję preferencyjną na rzecz ubogich i wywierając wpływ na gromadzących się wokół niego wielu młodych ludzi. Cenił go również

ojciec, przez co pozwolił synowi pójść za głosem powołania, wiedząc, że znalazł się w dobrych rękach.

W 1966 r., w wieku 21 lat, rozpoczął postulat w klasztorze św. Józefa w Montevideo, a rok później nowicjat. Z myślą o kapłaństwie zaczął studia teologiczne, pozwalając z uległością kształtować się przez wychowawców, aby stać się dobrym zakonnikiem franciszkańskim. 31 grudnia 1971 r. złożył śluby wieczyste, zaś 17 grudnia 1972 r. bp ANGELELLI udzielił mu święceń kapłańskich. Wkrótce przełożeni posłali go do wspólnoty seminarium franciszkańskiego w Moreno. W następnym roku przeniósł się do klasztoru w José León Suárez, gdzie pełnił posługę wśród młodzieży potrzebującej ludzkiego wsparcia.

Od 9 stycznia 1976 r. aż do śmierci sługa Boży Karol realizował projekt otwierania nowych dróg dla franciszkanów konwentualnych, podejmując obowiązki wikariusza w Chamental w diecezji La Rioja, gdzie proboszczem był sługa Boży Gabriel LONGUEVILLE, francuski misjonarz *fidei donum*. Fr. Karol z całą mocą zaangażował się w głoszenie Dobrej Nowiny pośród ludu, podważając – zgodnie ze wskazaniami społecznej nauki Kościoła – panującą niesprawiedliwość, a przez to ściągając na siebie nienawiść możnowładców. W niedzielę wieczorem, 18 lipca 1976 r., gdy był na kolacji u zakonnic z Instytutu Sióstr św. Józefa, został zabrany razem ze sługą Bożym Gabrielem LONGUEVILLE’EM przez kilku nieznajomych, którzy przedstawili się jako wysłannicy władz. Obaj byli torturowani i brutalnie zabici tego samego wieczoru.

Rozmiałowany w Bogu, idąc śladami św. Franciszka z Asyżu, zaangażowany w ewangelizację i w obronę ubogich i prześladowanych przez ówczesny reżim, a w następstwie naturalne dopełnienie tego sposobu życia nie mogło być inne jak męczeństwo. A przy tym męczeństwo postrzegane nie jako ukoronowanie pragnienia świętości będącej celem samym w sobie, lecz jako całkowite oddanie się dla innych, i to zawsze, jak zeznawali wszyscy poproszeni o złożenie świadectwa. Powiedziałbym więcej: oddanie całego siebie Zakonowi Braci Mniejszych Konwentualnych w ówczesnej jeszcze bardzo młodej kustodii argentyńskiej, do której należał; oddanie Kościołowi lokalnemu, w którym pełnił swój owocny apostolat; oddanie wszystkim tym, którzy spotykali go na drogach świata.

Jakiś czas przed zabójstwem, wiedząc o grożącym mu niebezpieczeństwie, gdyby dalej pozostał wśród wiernych w parafii w Chamental, na czyjeś zapytanie, czy nie lepiej byłoby dla niego odejść, wypowiedział te słowa: „Lepiej umrzeć młodo coś zrobiwszy, niż w starości bez zrobienia czegokolwiek”. Uczynmy własnymi te słowa naszego czcigodnego współbrata Karola Bożego MURIASA i rozmyślajmy nad nimi, składając hołd Bogu za to, że umiał on oddać Mu swoje życie. I prosimy go o wstawiennictwo, abyśmy także my mogli czynić to samo.

W chwalebnym życiu i śmierci czcigodnego sługi Bożego Karola jeszcze raz spełniają się prorocze słowa świętego papieża Pawła VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

Bł. Karolu Boży MURIASIE, módl się i wstawiaj się za nami!

Fr. Marco TASCA
Minister generalny